

Wielki strajk kolejarzy objął przejazdy pasażerskie

12 sierpnia 2021

Rozpoczęty we wtorek strajk Deutsche Bahn (DB, odpowiednik PKP) został rozszerzony w środę: już nie tylko pociągi towarowe nie wyjechały na tory, ale i ok. 75 proc. pociągów pasażerskich, co spowodowało zablokowanie tysięcy pasażerów pragnących wyjechać na wakacje. Strajk jest ostrzeżeniem, które ma potrwać do piątku.

Strajk jest masowo popierany przez maszynistów, konduktorów i innych kolejarzy. Ich związek zawodowy (GDL) zorganizował najpierw głosowanie, w którym 95 proc. członków opowiedziało się za akcją protestacyjną. Powodem jest porażka negocjacji związkowców z dyrekcją na temat następnego układu zbiorowego pracy, szczególnie w sprawie podwyżek pensji, oraz zmniejszenie emerytur o 50 euro. W Berlinie strajkiem objęto też metro i linie tramwajowe.

Wrogie strajkowi media podkreślają, że pasażerowie są bardzo niezadowoleni i wielu potępia strajk, właśnie teraz, w szczycie wakacyjnych podróży. Jednak najbardziej zaniepokojeni są przemysłowcy, bo zablokowano wyjazdy prawie 200 pociągów towarowych (DB Cargo). Dyrekcja DB dodatkowo oskarża strajkujących pracowników o zły wpływ na środowisko przyrodnicze, gdyż część towarów trzeba będzie przewozić na trujące spalinami ciężarówki.

Z kolei instytut gospodarczy IW szacuje głośno, że strajk spowoduje straty ok. 100 milionów euro dziennie, co „bardzo źle” wpłynie na całość gospodarki, dotkniętej już obostrzeniami kowidowymi. Mimo tej krytyki, Claus Weselsky, szef związku zawodowego GDL, ostrzegł publicznie, że nowe akcje strajkowe są możliwe, jeśli dyrekcja DB „nie skorzysta z okazji, by przedstawić nową ofertę negocjacyjną”.

Źródło: Strajk.eu